

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 września 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa M. K. (1), W. K., G. K. i N. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę: 1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. K. kwotę 27.026,57 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 12.317,07 zł od dnia 20 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 14.709,50 zł od dnia 25 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; 2) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 120 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; 3) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz G. K. kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; 4) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz N. K. kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; 5) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 6) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz W. K., M. K. (1), G. K. i N. K. kwotę 4.338,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 30 września 2010 roku powód W. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), zawarł z (...) S.A. z siedzibą w P. umowę leasingu operacyjnego, na mocy której otrzymał do używania samochód marki L. (...)6D (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wartość netto pojazdu (przedmiotu leasingu) została w umowie oznaczona na kwotę 284.426,23 zł. Z tytułu zawartej umowy powód zobowiązał się zapłacić leasingodawcy opłaty leasingowe i wartość końcową w łącznej wysokości netto wyższej od wartości netto przedmiotu leasingu. Pierwsza opłata leasingowa została w umowie ustalona na kwotę odpowiadającą 45% wartości przedmiotu leasingu, tj. kwotę 127.991,80 zł netto i zawierała w sobie opłatę przygotowawczą w wysokości 1% wartości przedmiotu leasingu, tj. 2.844,26 zł. Następne 59 rat leasingowych podlegało zapłacie w okresach comiesięcznych (do 21-go albo 22-go dnia każdego miesiąca zgodnie z preliminarzem opłat leasingowych) w kwocie po 2.890,51 zł każda z nich. Po zakończeniu podstawowego okresu leasingu powód był uprawniony do nabycia przedmiotu leasingu za cenę netto odpowiadającą 20% wartości pojazdu, tj. kwotę 58.885,25 zł (tzw. wartość końcowa). Nabycie następowało na podstawie odrębnej umowy sprzedaży. Strony umowy uzgodniły ponadto, że wskazane w umowie kwoty, o których mowa wyżej, są kwotami netto, a leasingodawca zgodnie z właściwymi przepisami podatkowymi doliczy do nich podatek VAT i obciąży powoda kwotami brutto, które ten zobowiązuje się zapłacić. Przy podpisywaniu umowy W. K. oświadczył, że zawiera umowę leasingu na potrzeby związane z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą oraz zawodową i będzie używał przedmiot leasingu w ramach prowadzenia tej działalności. Umowa została zawarta na okres 60 miesięcy i po jego upływie podlegała zakończeniu. W ogólnych warunkach umowy leasingu wskazano, że korzystającemu nie przysługuje zwrot opłat leasingowych i innych należności zapłaconych leasingodawcy w trakcie trwania umowy leasingu, jak i po jej rozwiązaniu lub zakończeniu, za wyjątkiem przypadków, gdy ich zatrzymanie przez leasingodawcę stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie po jego stronie. W przypadku rozwiązania albo wygaśnięcia umowy leasingu leasingodawcy przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty rozliczeniowej równej sumie: 1) aktualnego zadłużenia równego sumie części kapitałowych opłat leasingowych przypadających zgodnie z harmonogramem w okresie pomiędzy dniem rozwiązania umowy a dniem jej zakończenia oraz określonej w umowie skorygowanej wartości końcowej, 2) odsetek naliczonych od aktualnego zadłużenia oraz 3) kwoty stanowiącej – dla umów rozwiązywanych z powodu szkody całkowitej – 1% naliczony od aktualnego zadłużenia. Przy ustalaniu wysokości kwoty rozliczeniowej leasingodawca zobowiązany był uwzględnić cenę netto otrzymanego w wyniku sprzedaży odebranego przedmiotu leasingu albo kwotę odszkodowania otrzymanego od ubezpieczyciela. W przypadku, gdy ustalona kwota rozliczeniowa nie pokrywała w pełnym zakresie szkody poniesionej przez leasingodawcę w następstwie rozwiązania umowy leasingu,

leasingodawca był uprawniony dochodzić od korzystającego naprawienia szkody, w szczególności poprzez zapłatę dodatkowej kwoty odszkodowania. W myśl załącznika ubezpieczeniowego (...) do umowy leasingu, w przypadku szkody całkowitej, korzystający był obowiązany dokonać czynności związanych z likwidacją szkody, z tym, że należne odszkodowanie podlegało wypłaceniu wyłącznie leasingodawcy. Z dniem otrzymania przez leasingodawcę pisemnej informacji o powstaniu szkody całkowitej umowa leasingu podlegała rozwiązaniu. W przypadku zakwestionowania przez korzystającego ustalonego przez ubezpieczyciela sposobu likwidacji szkody lub wysokości odszkodowania, leasingodawca przelewał na korzystającego roszczenia z umowy ubezpieczenia, których korzystający mógł dochodzić we własnym zakresie pod warunkiem niezalegania wobec leasingodawcy z zapłatą jakichkolwiek należności. W przypadku, gdy kwota odszkodowania byłaby wyższa od kwoty rozliczeniowej, leasingodawca w pierwszej kolejności pokrywał wszelkie zaległości korzystającego z umowy, a nadwyżkę zwracał korzystającemu. Ponadto leasingodawca zobowiązany był zwrócić korzystającemu cenę netto otrzymaną na skutek sprzedaży pozostałości przedmiotu leasingu, pomniejszoną o koszty sprzedaży, w sytuacji, w której ubezpieczyciel pozostawiał na własność przedmiot leasingu leasingodawcy.

Zgodnie z instrukcją postępowania w przypadku powstania szkody w pojeździe otrzymanym w leasingu, w sytuacji realizacji szkody powstałej z winy osoby trzeciej z polisy AC, tryb postępowania likwidacyjnego jest taki sam jak przy szkodzie powstałej z winy korzystającego. Obowiązkiem korzystającego jest wówczas m.in. odstawienie pojazdu do wytypowanego autoryzowanego serwisu naprawczego.

W związku z zawartą umową leasingu powód odliczył podatek VAT w kwocie 6.000 zł, obowiązujące w dacie zawierania umowy przepisy prawa podatkowego uniemożliwiły bowiem odliczenie kwoty wyższej. Użytkowany przez powoda samochód marki L. (...) nie był wykorzystywany przez W. K. wyłącznie na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej – pojazd wyposażony był w zainstalowane w nim foteliki samochodowe dla córek powoda, które wraz z obojgiem rodziców podróżowały przedmiotowym samochodem.

W sobotę 12 kwietnia 2014 roku w Ł., na wysokości posesji nr (...) ulicy (...), doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział użytkowany i kierowany przez powoda samochód, o którym wyżej mowa. Kierujący samochodem marki F. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że jadąc ul. (...) od ul. (...) w kierunku al. (...) nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości do warunków, w jakich ruch się odbywał, na skutek czego w celu uniknięcia zderzenia zjechał na pobocze i uderzył w słup latarni oświetlenia ulicznego oraz stojący przed nim na jezdni samochód marki F. (...), który pchnięty uderzył w jadący z przeciwnego kierunku samochód marki L. (...) o nr rej. (...) kierowany przez W. K., który po zderzeniu zjechał na torowisko tramwajowe i uderzył w jadący tramwaj MPK linii 46/8, a następnie odbity od tramwaju powrócił na jezdnię, gdzie został uderzony przez jadący za nim w bezpośredniej odległości samochód marki P., czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy.

Podróżujący samochodem marki L. (...): W. K., M. K. (1), N. K. i G. K. mieli w czasie wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa. Małoletnie powódki: G. K. w chwili wypadku miała 3 lata i 10 miesięcy, N. K. 2 lata i 8 miesięcy, podróżowały w fotelikach dziecięcych.

Za spowodowanie wypadku oraz kolizji kierujący F. (...) E. S. wyrokiem Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 20 października 2014 roku (VI K 1113/14) został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz ukarany karą grzywny. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. W dacie szkody pojazd marki L. (...) był ubezpieczony w zakresie OC i AC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Po zdarzeniu N. K. i G. K. zostały przewiezione do (...) Szpitala (...) UM w Ł., natomiast powódka M. K. (1) – do Szpitala (...) Medycznej (...) w Ł.. Na skutek przeprowadzonych badań u małoletnich powódek rozpoznano powierzchowny uraz głowy, dodatkowo u G. K. stwierdzono otarcia skóry czoła po stronie prawej. Wdrożono leczenie zachowawcze, zalecono dalszą opiekę w POZ, a w przypadku G. K. także zdjęcie opatrunku po 2-3 dniach i pielęgnację rany. Z kolei u M. K. (1), po przeprowadzeniu zdjęcia stawu łokciowego, klatki piersiowej, jamy brzusznej oraz tomografii komputerowej mózgowia, rozpoznano uraz głowy bez utraty przytomności oraz uraz łokcia.

W sporządzonych w dniu 15 kwietnia 2014 roku na zlecenie strony powodowej opiniach sądowo-lekarskich stwierdzono u powódek następujące obrażenia: u M. K. (1) – siniec na prawej kończynie górnej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, u G. K. i N. K. – otarcie naskórka i rany na głowie oraz sińce na głowie i kończynach dolnych, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Ponadto u G. K. stwierdzono, że rana w okolicy prawej brwi pokryta jest strupem o wymiarach 7x7 mm. Koszt badań prywatnych, o których mowa wyżej, wyniósł 100 zł za badanie każdego pacjenta.

Po zdarzeniu, w kwietniu 2014 roku M. K. (1) rozpoczęła leczenie w (...) w Ł.. U powódki rozpoznano zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi. Podczas przebytego leczenia powódce zalecono stosowanie leków D. oraz M. Forte, a także stosowanie kołnierza ortopedycznego S.. W dniu 18 kwietnia 2014 roku powódka zakupiła kołnierz ortopedyczny za kwotę 40 zł, który następnie nosiła przez okres ponad dwóch tygodni. Ponadto, w dniu 14 kwietnia 2014 roku M. K. (1) rozpoczęła leczenie rehabilitacyjne w prywatnym gabinecie rehabilitacji C. w Ł., prowadzonym przez P. O., w ramach którego odbyła 10 zabiegów (ostatni w dniu 9 maja 2014 roku), a w dniu 18 kwietnia 2014 roku wykonała prywatne badanie rezonansem magnetycznym kanału kręgowego i rdzenia w odcinku C. Koszt zabiegów rehabilitacyjnych wyniósł 1.000 zł, zaś badania rezonansem magnetycznym – 400 zł. Zarówno w dokumentacji szpitalnej, jak również (...), brak było zaleceń do podjęcia leczenia w gabinecie rehabilitacyjnym i wykonania badania rezonansem magnetycznym, o których mowa wyżej.

Powódka M. K. (1) po zdarzeniu oprócz fizycznych dolegliwości bólowych – powódka odczuwała ból głowy, miała szumy uszne, bolała ją szyja, oraz prawa strona ciała, którą miała stłuczoną, odczuwała również dolegliwości psychicznie związane z przebiegiem samego zdarzenia i świadomością możliwych konsekwencji dla życia i zdrowia jej i jej najbliższej rodziny, w tym dwójki małych córek. Powódka M. K. (1) bała się o zdrowie córek. Stres związany ze zdarzeniem był największy jakiego w swoim życiu doznała M. K. (1).

Z uwagi na problemy emocjonalne małych powódek, które pojawiły się po wypadku: małe dzieci były niespokojne, płaczliwe, bardzo bały się zarówno same podróżować samochodem jak i podróży nim osób najbliższych, miały lęki nocne i musiały spać z rodzicami, ponadto u N. K. wystąpiło wtórne moczenie, zostały one poddane konsultacji psychologicznej. Całkowity koszt konsultacji i leczenia psychologicznego wyniósł 640 zł. Wskazane emocje małych powódek utrzymywały się przez około 2 miesiące. Uciążliwy, dla codziennego funkcjonowania zarówno samych małych powódek jak ich najbliższej rodziny, był również strach dzieci przed jazdą samochodem, wobec tego że w miejscowości, w której mieszkają powodowie nie ma komunikacji publicznej a z uwagi na odległości pomiędzy codziennymi punktami docelowymi - przedszkole, sklep, zachodziła konieczność przejazdu samochodem. Psycholog, która przeprowadzała badanie małych powódek po zdarzeniu oświadczyła, że relacjonowane przez rodziców objawy, (wykazane powyżej) które pojawiły się po wypadku z udziałem dzieci, mogą być następstwem stresu pourazowego. G. K. została ponadto skierowana do chirurga, co miało związek ze stwierdzoną u niej nad prawym łukiem brwiowym blizną. Wizytę chirurgiczną w ramach NFZ małe dziecko odbyła w dniu 22 maja 2014 roku. W związku ze zmianą bliznowatą M. K. (1) wprowadziła u córki leczenie farmakologiczne. Aktualnie blizna jest w dalszym ciągu widoczna, jej długość wynosi ok. 0,5 cm. Dzieci zaczepiają małe dziecko w związku z blizną.

Uszkodzony w wyniku zdarzenia samochód marki L. (...), który wymagał stosownego zabezpieczenia, powód przetransportował na parking autoryzowanego dealera/ serwisu (...) w Ł. – firmy (...). Powód nie miał możliwości przechowywania pojazdu na własnej posesji, jednocześnie w dacie szkody nie posiadał jeszcze wiedzy w zakresie tego, czy szkoda zostanie zakwalifikowana jako całkowita. Gdyby okazało się, że szkoda nie ma takiego charakteru, W. K. naprawiałby pojazd w tym właśnie serwisie.

W dniu 14 kwietnia 2014 roku pozwany potwierdził zgłoszenie przez M. K. (1) szkody z OC sprawcy zdarzenia. Tego samego dnia do pozwanego szkodę dotyczącą powodów zgłosiła ponadto Grupa (...) Sp. z o.o., reprezentująca powodów. W zgłoszeniu szkody nie sprecyzowano roszczenia. Poza powodami zgłoszenia szkody, w ramach posiadanej polisy AC, dokonał również leasingodawca. Szkoda została zgłoszona do ubezpieczyciela (...) W..

W dniu 15 kwietnia 2014 roku W. K. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę najmu pojazdu zastępczego marki J. (...). Umowa została zawarta na okres początkowo do dnia 22 kwietnia 2014 roku, a następnie przedłużona do dnia 5 maja 2014 roku. Dobowa stawka za najem została ustalona na kwotę 350 zł netto przy limicie przebiegu 150 km/doba oraz 2,50 zł netto za każdy dodatkowo przejechany kilometr. Wybrany przez powoda samochód był pojazdem o niższym standardzie niż pojazd uszkodzony.

W wycenie z dnia 18 kwietnia 2014 roku (...) W. ustaliło szacunkowy koszt naprawy pojazdu na kwotę 168.348 zł, przy czym wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym ustalono na kwotę 121.300 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym – na kwotę 38.659 zł, zaś wysokość szkody – na kwotę 82.641 zł (wszystkie kwoty netto). Pismem z dnia 22 kwietnia 2014 roku (...) W. poinformowała leasingodawcę, że szkoda została zakwalifikowana jako całkowita. Ustalona kwota odszkodowania miała zostać przelana na rzecz leasingodawcy po otrzymaniu dyspozycji wypłaty. Decyzję w przedmiocie wypłaty odszkodowania w kwocie 82.641 zł netto (...) W. podjęło w dniu 5 maja 2014 roku.

W piśmie z dnia 13 maja 2014 roku pozwany poinformował W. K., że na obecnym etapie sprawy nie jest możliwe zajęcie stanowiska co do należnego odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 12 kwietnia 2014 roku.

W dniu 5 maja 2014 roku powód zwrócił pojazd zastępczy marki J.. W wystawionej tego dnia fakturze VAT nr (...) koszt najmu pojazdu został ustalony na kwotę 7.000 zł netto (8.610 zł brutto).

W wystawionej w dniu 6 maja 2014 roku fakturze VAT nr (...) koszty parkowania samochodu marki L. (...) przez okres 24 dni zostały oznaczone na kwotę 840 zł netto (1.033,20 zł brutto). Koszty, o których mowa, zostały przez pozwanego pokryte do kwoty 480 zł netto.

W dniu 13 maja 2014 roku leasingodawca dokonał rozliczenia w kwotach netto umowy leasingu z dnia 30 września 2010 roku w ten sposób, że zadłużenie kapitałowe na dzień rozwiązania umowy ustalił na kwotę 87.773,95 zł (1), opłatę za przedterminowe rozwiązanie umowy – na kwotę 877,74 zł (2), koszty sprzedaży i koszty niezafakturowanych opłat dodatkowych na kwotę 0,00 zł (3 i 4), odsetki od aktualnego zadłużenia od dnia rozwiązania umowy do dnia zapłaty – na kwotę 259,71 zł (5), obniżenie odsetek w związku z wpływami ze sprzedaży przedmiotu leasingu na kwotę 190,34 zł (6), zaś wpływy netto z likwidacji przedmiotu leasingu – na kwotę 121.300 zł (7). W wyniku przeprowadzonego rozliczenia leasingodawca zwrócił powodowi kwotę 32.578,94 zł netto (7-1-2-3-4-5+6).

Wobec przyjęcia przez ubezpieczyciela szkody całkowitej i niemożność użytkowania dotychczasowego pojazdu, w dniu 14 maja 2014 roku powód W. K. złożył w ramach prowadzonej działalności pod firmą (...), zamówienie na kupno pojazdu marki S. (...) za kwotę 165.900 zł brutto (w cenie pojazdu uwzględniona została cena dwóch fotelików dziecięcych). Na poczet zamówienia powód uścił kwotę 15.000 zł. Zamówiony pojazd miał zostać oddany kupującemu najpóźniej do dnia 30 września 2014 roku. Powód nie miał możliwości odbioru tego samochodu od razu po zamówieniu, musiał oczekiwać na jego dostarczenie.

Z uwagi na termin dostarczenia zamówionego pojazdu i konieczność przemieszczania się pojazdem, powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł w dniu 19 maja 2014 roku z (...) Sp. z o.o. w Ł. umowę najmu motocykla marki H. D. B.. Umowa została zawarta na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 19 sierpnia 2014 roku. Z tytułu najmu motocykla powód zapłacił jednorazowo czynsz w kwocie 15.150 zł brutto, który uprawniał go do przejechania w okresie umowy nie więcej niż 20.000 km. W przypadku przekroczenia w/w przebiegu, powód zobowiązał się zapłacić kwotę 1 zł + VAT za każdy dodatkowy kilometr. W. K. zdecydował się na najem motocykla, albowiem salon nie dysponował „od ręki” samochodem, który zamierzał kupić a koszt najmu wybranego pojazdu były dwukrotnie niższy od kosztów wynajmu samochodu J., który użytkował wcześniej.

W dniu 20 maja 2014 roku do pozwanego dotarło, przesłane przez działającą w imieniu powodów Grupę (...), zgłoszenie roszczenia z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego – motocykla marki H. (...). Wraz ze zgłoszeniem pozwanemu został przesłany skan umowy najmu oraz faktury za najem. Powód poinformował również pozwanego,

że nie ma innej możliwości zaspokojenia związanych z pracą firmy potrzeb komunikacyjnych, albowiem nie posiada drugiego, wolnego pojazdu, z którego mógłby w tym celu skorzystać.

W. K. nie zgadzając się z wyceną szkody sporządzoną przez (...) W. zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy. W sporządzonej w dniu 14 czerwca 2014 roku wycenie, wartość pojazdu marki L. (...) w stanie sprzed szkody została ustalona na kwotę 235.300 brutto, w tym podatek VAT w kwocie 43.999,19 zł, zaś wartość pojazdu po szkodzie – na kwotę 47.600 zł brutto. Za sporządzenie prywatnej wyceny rzeczoznawca wystawił w dniu 25 czerwca 2014 roku fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 400 zł netto (492 zł brutto), która została przez powoda opłacona.

Wobec kwestionowania przez powoda wysokości ustalonego przez ubezpieczyciela (...) W. odszkodowania, stosownie do treści pkt 3.5 załącznika ubezpieczeniowego B do umowy leasingu, leasingodawca w dniu 27 maja 2015 roku przelał na rzecz W. K. swoją wierzytelność o wypłatę odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 12 kwietnia 2014 roku.

Decyzją z dnia 3 lipca 2014 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w kwocie 1.960 zł z tytułu uszkodzenia fotelików dziecięcych oraz odmówił przyznania odszkodowania za najem pojazdu zastępczego (motocykla), wskazując, że powód wynajął pojazd o całkowicie odmiennym przeznaczeniu, aniżeli pojazd uszkodzony.

W pismach z dnia 11 lipca 2014 roku działająca w imieniu powodów Grupa (...) wniosła o:

- uznanie w związku ze szkodą M. K. (1) roszczenia w wysokości 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- uznanie w związku ze szkodą G. K. roszczenia w wysokości 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- uznanie w związku ze szkodą N. K. roszczenia w wysokości 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- uznanie zgodnie z załączonymi fakturami i rachunkami w w/w szkodach kosztów leczenia oraz kosztów przejazdów do placówek medycznych w łącznej kwocie 2.354,04 zł,
- pokrycie kosztów wynajmu samochodu marki J. w kwocie 7.000 zł netto,
- pokrycie kosztów wynajmu motocykla marki H. (...) w kwocie 12.317,07 zł netto,
- uznanie kosztów przechowywania samochodu marki L. (...) po wypadku do momentu zbycia pozostałości auta, tj. za okres od dnia 12 kwietnia 2014 roku do dnia 5 maja 2014 roku (24 dni) w kwocie 840 zł netto,
- dopłatę różnicy pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym z ubezpieczenia AC a wyliczeniem szkody przez niezależnego rzeczoznawcę w kwocie 70.000 zł netto,
- zapłatę wartości podatku, którego powód nie mógł odliczyć przy zakupie samochodu marki L. (...),
- pokrycie kosztów opinii zewnętrznego rzeczoznawcy,
- zwrot opłaty za przedterminowe rozwiązanie umowy leasingu w kwocie 877,74 zł.

W połowie sierpnia 2014 roku powód odebrał zamówiony samochód marki S.. Decyzjami z dnia 4 września 2014 roku pozwany poinformował Grupę (...) o przyznaniu:

- na rzecz G. K. kwoty 2.000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia (do wcześniejszych 500 zł) oraz kwoty 555,80 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, przy czym na koszty leczenia złożyły się kwoty: 85 zł z faktury nr (...), 140 zł z faktury nr (...), 140 zł z rachunku nr (...) z tytułu zakupu maści; ubezpieczyciel nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia w kosztach leczenia m.in. kwoty wynikającej z faktury nr (...) wyjaśniając, że opinie sądowno-lekarskie przeprowadzane są w ramach postępowań karnych,

- na rzecz M. K. (1) kwoty 500 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia (do wcześniejszych 500 zł), kwoty 74 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu oraz kwoty 420 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z tytułu wystawionego rachunku nr (...); jednocześnie ubezpieczyciel nie uznał żądania zwrotu kwoty wynikającej z faktury nr (...) (argumentacja jw.), jak również kwot za zakup kołnierza ortopedycznego, wykonanie rezonansu magnetycznego i odbyłą rehabilitację, podnosząc, że brak było w powyższym zakresie stosownych zaleceń lekarskich,

- na rzecz N. K. kwoty 500 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia (do wcześniejszych 500 zł).

Ostatecznie, jeszcze przed wytoczeniem powództwa, pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia na rzecz: M. K. (1) kwotę 1.000 zł, G. K. – 2.500 zł oraz N. K. – 1.000 zł.

W sporządzonej w dniu 6 października 2014 roku na zlecenie pozwanego wycenie pojazdu marki L. (...), mającej charakter analizy sprawdzającej w stosunku do wyceny sporządzonej przez (...) W. i niezależnego rzeczoznawcę, wartość pojazdu w stanie sprzed szkody ustalono na kwotę 125.100 zł netto (153.900 zł brutto), a wartość pozostałości – na kwotę 38.659 zł netto (47.550 zł brutto) – obie kwoty wyższe od kwot wskazanych w wycenie (...) W.. Na skutek przeprowadzonej analizy, decyzją z dnia 7 października 2014 roku pozwany poinformował Grupę (...), iż po weryfikacji stanowiska odnośnie wysokości wypłaconego odszkodowania za uszkodzony pojazd, wartość szkody została ustalona na poziomie 86.441 zł netto, a zatem biorąc pod uwagę odszkodowanie wypłacone przez (...) W. (82.641 zł) do dopłaty pozostaje kwota 3.800 zł netto. Jednocześnie pozwany odmówił wypłaty świadczenia z tytułu zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy oraz dopłaty wartości nieodliczonego podatku VAT. O wypłacie na rzecz powoda w/w kwoty pozwany poinformował pismem z dnia 10 października 2014 roku.

Pismem z dnia 16 października 2014 roku Grupa (...) wniosła odwołanie od decyzji pozwanego, w których odmówił uwzględnienia roszczeń strony powodowej, wnosząc o dopłatę kwoty 66.200 zł z tytułu szkody w pojeździe, zapłatę kwoty 38.000 zł z tytułu nieodliczonego przez powoda podatku VAT oraz kwoty 12.317,07 zł netto z tytułu wynajmu motocykla, dopłatę kwoty 360 zł z tytułu parkowania pojazdu na parkingu autoryzowanego serwisu, a także zapłatę kwot 400 zł i 877,74 zł odpowiednio z tytułu kosztów opinii prywatnej i kosztu przedwczesnego rozwiązania umowy leasingu.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 25 listopada 2014 roku pozwany podtrzymał stanowisko w sprawie. Wyjaśnił, że powód dokonał odliczenia VAT przy zakupie pojazdu, co wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda w tym zakresie, nadto, że z tytułu najmu samochodu marki J. przyznano kwotę 7.000 zł. Odnośnie zwrotu kosztów parkowania pojazdu pozwany wskazał z kolei, że koszty te odbiegają od stawek powszechnie stosowanych.

Pismem z dnia 23 grudnia 2015 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwot: 35.456,07 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za zniszczony samochód, poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego oraz opinii prywatnego rzeczoznawcy, 1.720 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za poniesione koszty leczenia, 1.000 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia dla M. K. (1), 3.000 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia dla N. K. oraz 3.500 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia dla G. K..

W odpowiedzi pozwany w pismach z dnia 21 stycznia 2016 roku i 25 stycznia 2016 roku podtrzymał swoje stanowisko w przedmiocie przyznanych dotychczas świadczeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w przeważającej części. W sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c., a nadto przepis art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. w zakresie szkody na osobie i zadośćuczynienia.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych. W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.). Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 kwietnia 2014 roku i odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela z tytułu umowy OC samochodu sprawcy zdarzenia. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ samochód marki L (...) o nr rej. (...), który był w posiadaniu powoda jako korzystającego na podstawie umowy leasingu. Osią sporu w niniejszej sprawie w stosunku do roszczeń powoda była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Z uwagi na charakter roszczeń powoda wskazać należy, że podatnikom określonym w art. 15 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług przysługuje uprawnienie do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, jeżeli towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych (art. 86 ust. 1 ustawy). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 maja 2007 roku (III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144), skoro cena stanowi wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący zobowiązany jest zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 maja 2014 roku o informowaniu o cenach towarów i usług), a w cenie tej uwzględnia się także podatek od towarów i usług, to miernikiem wysokości odszkodowania ustalonego według cen kosztów naprawy będzie tak określona cena naprawy pojazdu obejmująca podatek VAT. Jednocześnie w orzecznictwie

za ugruntowany należy uznać pogląd, w myśl którego, odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należy od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy lub usługi (por. cyt. uchwała z dnia 17 maja 2007 roku; uchwała SN z dnia 16 października 1998 roku, III CZP 42/98, OSNC 1999/4/69; uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 roku, III CZP 14/97, OSNC 1997/7/103). W orzeczeniach tych wskazuje się, że celem społeczno-gospodarczym zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia jest naprawienie szkody będącej następstwem zdarzenia objętego ubezpieczonym ryzykiem, przy czym generalną zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu takiego ubezpieczenia nie może być wyższe od poniesionej szkody, jeżeli umowa nie stanowi inaczej. Jednocześnie art. 826 § 1 k.c. nakłada na ubezpieczającego obowiązek użycia wszelkich dostępnych środków w celu zmniejszenia szkody w ubezpieczonym mieniu oraz w celu zabezpieczenia bezpośrednio zagrożonego mienia przed szkodą. Takie działanie ubezpieczonego nie ma na celu zmniejszenia szkody w ubezpieczonym mieniu, która w określonym rozmiarze już powstała, lecz ograniczenie zakresu odszkodowania. Jednocześnie, jak zaakcentowano w uchwale z dnia 22 kwietnia 1997 roku, skorzystanie przez podatnika z uprawnienia do obniżenia kwoty należnego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług powoduje, że poniesiony przez niego wydatek na nabycie towaru w rzeczywistości odpowiada zapłaconej przez niego cenie nabycia tego towaru, pomniejszonej o podatek VAT mieszczący się w tej cenie. Ten to wydatek określa zatem rzeczywisty rozmiar szkody doznanej przez podatnika na skutek zniszczenia rzeczy. Wysokość odszkodowania mającego na celu naprawienie tej szkody powinna więc odpowiadać cenie rzeczy, pomniejszonej o mieszczący się w niej podatek VAT. Tak ustalone odszkodowanie spełnia postulat odszkodowania odpowiadającego wysokości szkody.

W przypadku wydatków związanych z pojazdami samochodowymi kwotę podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, stanowi 50% kwoty podatku wynikającej z faktury otrzymanej przez podatnika (art. 86a ust. 1 pkt 1), przy czym zasada ta nie znajduje zastosowania, w przypadku, gdy pojazdy samochodowe są wykorzystywane wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika (wtedy odliczeniu podlega 100%) (art. 86a ust. 3 pkt 1a). Jak ustalono w sprawie, W. K. nie wykorzystywał uszkodzonego pojazdu wyłącznie do działalności gospodarczej, pojazdem tym podróżowała bowiem cała rodzina powoda, były w nim również zamontowane dziecięce foteliki, co byłoby wykluczone w przypadku gdyby samochód wykorzystywany byłby wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej. Jedynie na marginesie wskazać również należy, że powód od samego początku postępowania reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nawet nie twierdził, że jego samochód był wykorzystywany wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej. Sposób użytkowania pojazdu marki L. (...) przez powoda implikuje konstatację, iż dokonując jego naprawy, czy zakupując adekwatny pojazd byłby on uprawniony do odliczenia podstawowej wartości podatku naliczonego, tj. 50%. O czym była już mowa, dokonując zakupu samochodu marki S. powód także wyposażył go w foteliki dziecięce, a zatem również przy zakupie pojazdu powodowi przysługiwało uprawnienie do odliczenia podatku naliczonego w stawce 50% jego wartości. W tym miejscu wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż to na powodzie z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciążyła powinność wykazania, że wykorzystywał on uszkodzony pojazd wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej. Ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa bowiem na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Powinności tej powód jednak nie sprostał, co więcej, powód nie starał się nawet wykazać określonego sposobu użytkowania pojazdu przyjmując w uzasadnieniu pozwu jako pewnik, iż przysługuje mu zwrot podatku naliczonego w pełnej wysokości. Uwzględniając powyższe rozważania, jak również bezsporną pomiędzy stronami podstawę obliczenia podatku naliczonego, za którą należy przyjąć wartość ustalonego odszkodowania z tytułu całkowitego zniszczenia pojazdu, tj. kwotę 121.300 zł, wartość podatku naliczonego wyraża się kwotą 27.899 zł, a wartość podatku naliczonego, o który powód mógł obniżyć podatek należny w przypadku zakupu nowego pojazdu o wartości takiej jak uszkodzony – kwotą 13.949,50 zł. Ta zatem kwota wyznacza wartość szkody powoda, przy czym wyraźnego zaznaczenia wymaga, że dla ustalenia tej wartości irrelevantne znaczenie ma fakt, że przy zakupie pojazdu powód odliczył kwotę 6.000 zł, odliczenie to nastąpiło bowiem w innych okolicznościach prawnych, nieobowiązujących w dacie zdarzenia. Skoro naprawienie szkody przez ubezpieczyciela polega na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia samochodu do

stanu poprzedniego, a roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przyjmuje postać żądania restytucji pieniężnej, umożliwiającej definitywne przywrócenie tego stanu, zaś wartość pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 121.300 zł netto, za niesporne uznaje się, że powód chcąc przywrócić stan sprzed szkody, tj. zakupić pojazd w stanie adekwatnym do stanu pojazdu uszkodzonego przed wypadkiem, musiałby za niego zapłacić kwotę 121.300 zł netto powiększoną o podatek VAT. Następnie od kwoty podatku należnego W. K. mógłby odliczyć 50% wartości podatku naliczonego. Żądanie powoda w omawianym zakresie należało zatem uznać za zasadne co do kwoty 13.949,50 zł. W pozostałym zakresie żądanie to podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Rejonowego powód mógł się ponadto domagać zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego (motocykla) oraz kosztów przechowywania uszkodzonego pojazdu na parkingu autoryzowanego serwisu (...), w zakresie w jakim koszty parkingu nie zostały pokryte przez pozwanego. W zakresie tych pierwszych wskazać należy, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym, że tylko za okres między dniem zniszczenia a dniem, w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd. W świetle poglądów judykatury za niesporne przyjąć należy, że wydatki poniesione na najem pojazdu zastępczego, jako poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzą do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że powód korzystał z pojazdu zastępczego w okresie od dnia 15 kwietnia do dnia 5 maja 2014 roku (J.), a następnie w okresie od dnia 19 maja do dnia 19 sierpnia 2014 roku (motocykl), przy czym koszt najmu samochodu został przez pozwanego zwrócony. W międzyczasie, w dniu 14 maja 2014 roku, dzień po dokonaniu rozliczenia przedmiotu leasingu przez leasingodawcę, powód zakupił nowy pojazd, który miał być dostępny w salonie i zostać mu dostarczony do dnia 30 września 2014 roku, a w rzeczywistości został dostarczony w połowie sierpnia. W ocenie Sądu poniesione przez powoda koszty najmu motocykla były celowe i ekonomicznie uzasadnione. Niezwłocznie po rozliczeniu przedmiotu leasingu powód zakupił nowy pojazd, choć w tej dacie przyznane świadczenie odszkodowawcze było w jego ocenie zaniżone, a najem pojazdu miał na celu wyłącznie umożliwienie powodowi prowadzenie działalności gospodarczej do czasu, aż zamówiony pojazd zostanie mu dostarczony. Powód decydując się na najem motocykla podejmował działanie zmierzające w istocie do zminimalizowania wysokości należnego mu odszkodowania, koszt najmu pojazdu marki J., którego pozwany nie kwestionował, a który był pojazdem o niższym standardzie niż pojazd uszkodzony, stanowił bowiem dwukrotność kosztów najmu motocykla. Jednocześnie uwzględniając okoliczność, że powód jest właścicielem firmy developerskiej Sąd Rejonowy uznał, że dla potrzeb tej działalności, niewymagającej podejmowania prac fizycznych, czy też przewożenia materiałów budowlanych, wystarczającym środkiem transportu dla powoda był jednośląd. W ocenie Sądu Rejonowego sama okoliczność wyboru przez powoda motocykla nie może deprecjonować jego uprawnienia do żądania zwrotu kosztów związanych z jego najmem. Wprawdzie pojazd ten nie odpowiadał pojazdowi uszkodzonemu, to jednocześnie spełniał swoją rolę (umożliwiał prowadzenie przez powoda działalności), a przy tym koszt jego najmu stanowił mniej niż połowę kosztu najmu samochodu zbliżonego klasą do samochodu uszkodzonego. W ocenie Sądu pozwany błędnie rozumie dyrektywę w myśl której, poszkodowany wybierając pojazd zastępczy winien kierować się klasą pojazdu uszkodzonego. Ograniczenie wyboru do klasy uszkodzonego pojazdu ma bowiem na celu wyeliminowanie sytuacji, w której poszkodowany wybiera pojazd o wartości/klasie wyższej, niż utracony, co mogłoby rodzić bezpodstawną korzyść po jego stronie. W niniejszej sprawie zaś niesporne było, że powód wybrał pojazd tańszy, aniżeli wcześniej wynajmowany i co do którego pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń, a więc działał na rzecz zminimalizowania wartości szkody. Czynienie z tego tytułu zarzutu powodowi nie znajduje żadnych racjonalnych podstaw. Wobec powyższego żądanie zwrotu kwoty 12.317,07 zł netto Sąd Rejonowy uznał za zasadne. W tożsamym sposobie Sąd Rejonowy ocenił żądanie zapłaty kwoty 360 zł z tytułu przechowywania pojazdu marki L (...) na parkingu autoryzowanego serwisu tej marki. Przypomnienia wymaga, że w dacie wypadku powód nie miał wiedzy, co do sposobu zakwalifikowania szkody przez ubezpieczyciela, a tym samym nie mógł odgórnie założyć, że pojazd ten nie będzie naprawiany. Jednocześnie, z uwagi na okoliczność, że samochód L (...) był pierwotnie przedmiotem leasingu, a szkoda została zgłoszona w pierwszej kolejności do ubezpieczyciela leasingodawcy i likwidowana z ubezpieczenia AC, powinnością powoda było odstąpienie pojazdu do autoryzowanego serwisu naprawczego, o czym przesądza brzmienie załączników do umowy leasingu. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że przechowując pojazd na

parkingu autoryzowanego serwisu powód miał pewność, iż będzie on właściwie zabezpieczony przed powstaniem dalszych uszkodzeń, a zatem i w tym przypadku postępowanie powoda była nastawione na minimalizację rozmiarów szkody (art. 826 § 1 k.c.), przy czym w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że stawki za parking stosowane przez przechowującego były zawyżone. Jednocześnie, po podjęciu przez (...) W. decyzji w przedmiocie odszkodowania niezwłocznie zakończono okres przechowywania pojazdu w autoryzowanym serwisie. Z tytułu przechowywania pojazdu pozwany zwrócił powodowi kwotę 480 zł, co w świetle przedstawionych dowodów Sąd uznał za niesporne (w piśmie z dnia 16 października 2014 roku reprezentująca powodów na etapie likwidacji szkody Grupa (...) wprost wniosła o dopłatę kwoty 360 zł z tytułu parkowania pojazdu na parkingu autoryzowanego serwisu), a zatem do dopłaty pozostała kwota 360 zł. Roszczenie ponad tę kwotę Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Rejonowego zasadnie powód dochodzi ponadto kosztów poniesionych w związku ze zleceniem prywatnej ekspertyzy. Zdaniem Sądu Rejonowego ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne w kontekście ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnienia wymaga, że powód zlecił prywatną ekspertyzę nie zgadzając się z wyceną ubezpieczyciela, a następnie wydaną opinię przesłał pozwanemu. Pozwany opierając się m.in. na tej opinii dokonał weryfikacji pierwotnie przyznanego odszkodowania i dopłacił powodowi z tytułu uszkodzenia pojazdu kwotę 3.800 zł. Sporządzona na zlecenie powoda ekspertyza przyczyniła się zatem do zwiększenia przyznanego na jego rzecz świadczenia, a zatem poniesiony przez powoda jej koszt w kwocie 400 zł uznać należy za uzasadniony.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że powód mógł się zasadnie domagać od pozwanego dopłaty odszkodowania w kwocie 27.026,57 zł, na którą złożyły się: podatek VAT w zakresie, w jakim powód utracił możliwość jego odliczenia w kwocie 13.949,50 zł, koszty najmu motocykla – 12.317,07 zł, koszt prywatnej ekspertyzy – 400 zł oraz niepokryty przez pozwanego koszt przechowywania pojazdu na parkingu autoryzowanego serwisu – 360 zł. Wobec powyższego Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 27.026,57 zł z ustawowymi odsetkami (a od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) od kwoty 12.317,07 zł od dnia 20 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 14.709,50 zł od dnia 25 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, oddalając żądanie W. K. w pozostałym zakresie.

Odnosnie żądanej przez powódkę M. K. (1) kwoty tytułem odszkodowania, jak również żądanych przez nią i małoletnich powodów kwot tytułem zadośćuczynienia, przypomnieć należy, że stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Dokonując rozważań w zakresie roszczenia odszkodowawczego M. K. (1) powtórzenia wymaga, że dochodziła ona zapłaty następujących kwot: 40 zł za zakup kołnierza ortopedycznego, 200 zł tytułem kosztów opinii sądowo-lekarskich, 400 zł za badanie rezonansem magnetycznym, 1.000 zł tytułem przebytych zabiegów rehabilitacyjnych oraz 80 zł za konsultację psychologiczną dla G. K.. Jak wynika z dokumentacji medycznej M. K. (1), podczas leczenia w (...) w Ł. otrzymała ona zalecenie noszenia kołnierza ortopedycznego S., który to kołnierz zakupiła w dniu 18 kwietnia 2014 roku i nosiła przez okres ponad dwóch tygodni. Noszenie kołnierza ortopedycznego w przypadku poszkodowanych w wypadkach drogowych jest powszechną praktyką, kołnierz ten służy unieruchomieniu odcinka szyjnego kręgosłupa, co zmniejsza bóle tego odcinka i pozwala na szybszy powrót poszkodowanego do zdrowia. W przypadku powódki kołnierz został zlecony przez lekarza w związku ze zgłaszanymi przez nią dolegliwościami bólowymi (w rozpoznaniu zasadniczym u powódki stwierdzono zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi), a zatem jego zakup był medycznie uzasadniony i stanowił następstwo przedmiotowego wypadku.

Żądanie zapłaty kwoty 40 zł Sąd uznał więc za zasadne. Powódka była ponadto uprawniona do wykupienia konsultacji (badań) psychologicznej G. K., czy N. K.. Jak wynika bowiem z przeprowadzonego postępowania dowodowego, małoletnie powódki bardzo przeżyły wypadek, pojawiły się u nich lęki nocne, na skutek czego przez pewien okres czasu spały z rodzicami, bały się jeździć samochodem. M. K. (1), zasadnie podejmowała czynności prowadzące do poprawienia jej stanu psychicznego szukając w tym względzie pomocy u specjalisty, nadto jako rodzic obowiązana upewnić się, że z punktu widzenia psychologicznego stan zdrowia jej córki jest na tyle dobry, że nie wymaga ona specjalistycznego leczenia, przy czym za oczywiste uznać należy, że stan psychologiczny G. K. mógł zostać stwierdzony wyłącznie przez specjalistę w tym zakresie, nie mógł tego uczynić lekarz na pogotowiu, czy też lekarz pierwszego kontaktu. W ocenie Sądu M. K. (1) była przy tym uprawniona do skorzystania z odpłatnej porady lekarskiej, stan emocjonalny jej córki, która w dacie zdarzenia nie miała ukończonych 4 lat, wymagał bowiem szybkiej konsultacji. Uprawnienie poszkodowanego do skorzystania w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z leczenia niefinansowanego ze środków publicznych jest przy tym niesporne w świetle poglądów judykatury. Uwzględniając powyższe, jak również okoliczność, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał, co do zasady roszczenie M. K. (1) z tytułu kosztów konsultacji psychologicznej jej córek, z tego tytułu wypłacił bowiem kwoty wynikające z rachunków nr (...), Sąd uznał za zasadne żądanie M. K. (1) zapłaty kwoty 80 zł wynikającej z rachunku nr (...).

Sąd Rejonowy nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz powódki M. K. (1) pozostałych z żądanych przez nią kwot. Wskazać należy, że podczas badania bezpośrednio po wypadku u M. K. (1) nie stwierdzono obrażeń, które wymagałyby badania rezonansem magnetycznym. Powódka została w szpitalu poddana badaniu tomografii komputerowej głowy, wykonano ponadto zdjęcie stawu łokciowego i jamy brzusznej, które nie wykazały żadnych urazów. Za niesporne uznać należy, że gdyby powódka wymagała dalszych badań, te zostałyby wykonane po przyjęciu do szpitala, bądź też zlecone. Zlecenia takiego nie ma również w pozostałej dokumentacji medycznej powódki. W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał, że poddanie się przez powódkę badaniu rezonansem magnetycznym nie znajdowało medycznego uzasadnienia, przez co nie może stanowić normalnego następstwa wypadku z dnia 12 kwietnia 2014 roku. W tożsamy sposób Sąd Rejonowy ocenił poddanie się przez powódkę zabiegom rehabilitacyjnym, wskazań w tym zakresie nie można bowiem wysnuć z analizy dokumentacji szpitalnej powódki, jak również z dokumentacji z leczenia w (...), w toku którego powódce zlecono wyłącznie noszenie kołnierza ortopedycznego S. i leki przeciwbólowe. Wprawdzie poszkodowany w wypadku ma prawo domagać się pokrycia kosztów zabiegów, które według aktualnego stanu wiedzy medycznej mogą spowodować poprawę jego stanu zdrowia, to jednocześnie powyższe nie oznacza, że odszkodowanie za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia obejmuje koszty wszystkich możliwych procedur medycznych. Konieczne jest wskazanie kryteriów oceny, czy odszkodowanie obejmować będzie koszty określonego zabiegu. U powódki w świetle dokumentacji medycznej brak było wskazań lekarskich do poddania się zabiegom rehabilitacyjnym, a zatem decydując się na takie leczenie powódka kierowała się wyłącznie subiektywnym przeświadczeniem. Co przy tym istotne powódka zdecydowała się skorzystać z pomocy specjalisty z zakresu osteopatii, która jest zaliczana do medycyny niekonwencjonalnej. Podkreślić w tym miejscu również należy, że już na etapie postępowania sądowego powódka nie wykazała zasadności i konieczności przeprowadzonych przedmiotowych badań i zabiegów, mimo że okoliczność ta od początku postępowania była kwestionowana przez pozwaną, a powinność ta niewątpliwie ją obciążała w świetle wcześniej przytoczonych przepisów art. 6 k.c. , czy art. 232 k.p.c.

Za nieuzasadnione Sąd Rejonowy uznał ponadto poniesione przez M. K. (1) koszty związane z opiniami sądowo-lekarskimi, opinie te służą bowiem ustaleniu stopnia uszczerbku na zdrowiu w prawnokarnym znaczeniu (stanowią podstawę kwalifikacji prawnej zdarzenia drogowego jako wykroczenia albo przestępstwa) i są wykonywane na zlecenie organów prowadzących czynności wyjaśniające/postępowania przygotowawcze. W niniejszej sprawie poszkodowane w wypadku zostały poddane badaniom szpitalnym, M. K. (1) rozpoczęła nadto leczenie w (...) i w świetle stwierdzonych na skutek przeprowadzenia

w/w badań i leczenia urazów brak było uzasadnionych podstaw do poddania się badaniu sądowo-lekarskiemu, przy czym nie można zgodzić się z twierdzeniami pełnomocnika powodów wskazanymi w pozwie, że powinność taka wynikała z treści przepisu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

ubezpieceniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych. Ten bowiem stanowi, że osoba występująca z roszczeniem, powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód, jak również udzielić pomocy w dochodzeniu przez zakład ubezpieczeń, roszczeń przeciwko sprawcy szkody. Nie oznacza to jednak powinności tworzenia takowych dowodów, a jedynie współpracę umożliwiającą odpowiednie ustalenie rozmiaru szkody przez zakład ubezpieczeń.

Reasumując z żądanej przez M. K. (1) tytułem odszkodowania kwoty 1.720 zł Sąd uznał za zasadne wyłącznie roszczenie w zakresie kwoty 120 zł.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może ponadto przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

W ocenie Sądu, świadczenie wypłacone powódcom przez pozwanego nie zaspokoiło wszystkich ich roszczeń powstałych w związku ze zdarzeniem z dnia 12 kwietnia 2014 roku. Wprawdzie w sprawie nie zostało wykazane, aby poza G. K. pozostałe powódki doznały długotrwałego/trwałego uszczerbku na zdrowiu (w przypadku G. K. pozwany ustalił wysokość uszczerbku na poziomie 2% w związku ze zmianami bliznowatymi), to jednocześnie skoro trwały uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, to jego brak nie przesądza o bezzasadności powództwa w przedmiotowej sprawie. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwały przez pewien okres czasu. M. K. (1) jest osobą młodą, czynną zawodowo oraz sportowo. W związku z przebyłym wypadkiem powódka cierpiała na dolegliwości bólowe - powódka odczuwała ból głowy, miała szumy uszne, bolała ją szyja, oraz prawa strona ciała, którą miała stłuczoną, odczuwała również dolegliwości psychiczne związane z przebiegiem samego zdarzenia i świadomością możliwych konsekwencji dla życia i zdrowia jej i jej najbliższej rodziny, w tym dwójki małych córek. Powyższe niewątpliwie bardzo utrudniało jej normalne, codzienne funkcjonowanie. Ograniczenie aktywności fizycznej niewątpliwie, powódka nie mogła wziąć udziału w zaplanowanych zawodach biegowych, niewątpliwie również odbiło się na samopoczuciu powódki, aktywność ta stanowiła bowiem istotny element jej codziennego życia. Choć więc z medycznego punktu widzenia M. K. (1) nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, to jednak powyższa konkluzja nie oznacza, że przebyte zdarzenie nie odbiło się na jej zdrowiu i nie skutkowało cierpieniami zarówno fizycznymi jak i psychicznymi. W konsekwencji Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że oprócz przyznanego zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł, powódce winna być przyznana dodatkowo kwota 1.000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwotę 120 zł tytułem odszkodowania oraz 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W pozostałym zakresie żądanie M. K. (1) podlegało oddaleniu.

W przypadku małoletnich powódek przypomnienia wymaga, że przebyty wypadek odcisnął ślad na ich psychice, powódki bały się jazdy samochodem, były niespokojne, płacziwe, pojawiły się u nich lęki nocne, musiały spać z rodzicami, ponadto u N. K. powróciło nocne moczenie i płaczliwość. Przeżycia związane z wypadkiem miały niewątpliwie intensywny charakter, o czym przesądza treść opinii psychologicznych złożonych do akt sprawy, i mogły negatywnie odbić się na procesie dorastania i rozwoju małoletnich powódek, które w dacie wypadku nie miały ukończonych: N. - 3 lat, G. - 4 lat. O czym była mowa, G. K. na skutek wypadku doznała ponadto trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci blizny, co biorąc pod uwagę jej umiejscowienie może negatywnie wpływać na samopoczucie powódki w przyszłości. Nie potrzeba przy tym wiedzy specjalistycznej, aby stwierdzić, że blizna stanowi stałe oszpecenie wyglądu, którego intensywność można jedynie minimalizować poprzez stosowanie odpowiednich maści i zabiegów kosmetycznych. Wobec powyższego kwoty dotychczas wypłacone przez pozwanego (1.000 zł w przypadku N., 2.500 zł w przypadku G.) Sąd uznał za niewystarczające, przyjmując, że właściwym świadczeniem

byłaby kwota 4.000 zł w przypadku N. K. i 6.000 zł w przypadku G. K., a zatem wobec dotychczas przyznanych świadczeń do dopłaty pozostały odpowiednio kwoty 3.000 zł i 3.500 zł. Odsetki ustawowe (a od dnia 1 stycznia 2106 roku odsetki ustawowe za opóźnienie) od tych kwot Sąd zasądził od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie żądanie N. K. i G. K. podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w przepisie, o którym mowa wyżej. Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione. Godzi się ponadto przypomnieć, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty. W zakresie dochodzonego przez powoda odszkodowania z tytułu kosztów najmu motocykla Sąd Rejonowy zasądził odsetki od kwoty 12.317,07 zł od dnia 20 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, roszczenie w tym zakresie zostało bowiem zgłoszone pozwanemu w dniu 20 maja 2014 roku, a zatem wobec 30-dniowego terminu na jego spełnienie, pozwany popadł w opóźnienie z dniem 20 czerwca 2014 roku. W pozostałym zakresie powód zgłosił swoje roszczenia pismem z dnia 16 października 2014 roku, nie wykazując jednak daty, w której pismo to otrzymała strona przeciwna. W konsekwencji za datę początkową naliczania odsetek od kwoty 14.809,50 zł Sąd przyjął dzień 25 listopada 2014 roku, w którym pozwany sporządził odpowiedź na odwołanie powoda, a zatem podjął już decyzję w przedmiocie zgłaszanych roszczeń. W zakresie żądania M. K. (1) zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, jak i żądania N. K. i G. K. zapłaty zadośćuczynienia, strona powodowa również nie wykazała daty doręczenia pozwanemu pisma z dnia 11 lipca 2014 roku, w treści którego żądania powódek zostały sprecyzowane. Wobec powyższego za początkową datę naliczania odsetek od przyznanych na rzecz powódek kwot Sąd przyjął dzień 4 września 2014 roku, w tej dacie bowiem powód podjął decyzję w przedmiocie zgłoszonych przez powódki roszczeń.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu art. 100 k.p.c.

w zw. z art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w 77 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu. Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyły się: opłata od pozwu – 2.234 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015, poz. 1800 w brzmieniu na datę wniesienia pozwu), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 34 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł – § 2 pkt 5 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Całość poniesionych przez strony procesu kosztów sądowych wyniosła 11.868 zł. Powodowie wygrali spór w 77 %, a przegrali w 23 %. Winni zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 2.729,64 zł (23 % kwoty ogólnej), a pozwany 9.138,36 zł (77 % kwoty ogólnej). Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 4.338,36 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Powyższy wyrok zaskarżyła strona pozwana w części tj.

- w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powoda G. K. kwotę przewyższającą 2.500 zł (z uwzględnieniem okoliczności, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki G. K. kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty tj. co do kwoty 3.500 zł,

- w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powoda N. K. kwotę przewyższającą 2.000 zł (z uwzględnieniem okoliczności, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki N. K. kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty tj. co do kwoty 2.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia.

Skarżąca rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie w sposób dowolny i przyjęcie, iż u powódek: G. oraz N. doszło do powstania znacznej krzywdy uzasadniającej łączne zasądzenie na rzecz G. K. kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia (z uwzględnieniem okoliczności, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki G. K. kwotę 2.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia) oraz na rzecz N. K. kwoty 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (z uwzględnieniem okoliczności, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki N. K. kwotę 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia) pomimo okoliczności, iż powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaniechał udowodnienia zasadności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia ponad kwoty przyznane na etapie likwidacji na rzecz G. oraz N. K., w szczególności nie przedłożył dodatkowej dokumentacji medycznej, nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków (innych niż rodzice małoletnich powódek, którzy są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem Sądu), nie złożył wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych, co winno doprowadzić do wniosku, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zakres krzywdy powódki G. oraz N. K. w związku z przedmiotowym zdarzeniem nie jest znaczny, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego, iż ww. powódki doznały rozległej krzywdy, a w konsekwencji doprowadziło to do niezasadnego zasądzenia na ich rzecz kwot wskazanych w wyroku;

-art. 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i przyjęcie, iż powód udowodnił zasadność dochodzonych roszczeń przez N. i G. K., podczas gdy powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaniechał udowodnienia zasadności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia ponad kwoty przyznane na etapie likwidacji na rzecz G. oraz N. K., w szczególności nie przedłożył dodatkowej dokumentacji medycznej, nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków (innych niż rodzice małoletnich powódek, którzy są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem Sądu), nie złożył wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż powód należycie udowodnił swe roszczenia,

- art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż kwota łącznie 6.000,00 zł przyznana na rzecz G. K. tytułem zadośćuczynienia (z uwzględnieniem okoliczności, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki G. K. kwotę 2.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia) oraz kwota 4.000 zł przyznana na rzecz N. K. tytułem zadośćuczynienia (z uwzględnieniem okoliczności, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki N. K. kwotę 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia) jest kwotą odpowiednią celem zrekompensowania powódkom krzywdy doznanej w związku z przedmiotowym wypadkiem, podczas gdy biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne zdarzenia, a przede wszystkim zaniechanie inicjatywy dowodowej przez powoda oraz wypłatę przez pozwaną zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego - przyznanie zadośćuczynienia powódkom w kwotach wskazanych w komparycji wyroku nie powinno mieć miejsca,

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie daty początkowej naliczania roszczenia odsetkowego na dzień inny niż dzień wyrokowania, podczas gdy wysokość tego świadczenia została ustalona dopiero przez Sąd, a pozwany nie dopuścił się opóźnienia.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy, to jest przez oddalenie powództwa także co do kwoty 5.500 zł wraz z ustawowymi

odsetkami tytułem zadośćuczynienia zasądzonymi od tej kwoty (na zaskarżoną kwotę 5.500 zł składa się zaskarżona kwota 3.500 zł zasądzona na rzecz G. K. tytułem zadośćuczynienia oraz zaskarżona kwota 2.000 zł zasądzona na rzecz N. K. tytułem zadośćuczynienia) oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem I instancji i o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pełnomocnik strony powodowej wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie solidarnie na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dowolną (dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego), a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego,

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom skarżącego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Okręgowego, w istocie stanowią – mimo przeciwnych zastrzeżeń ze strony skarżącego - jedynie niczym nieuzasadnioną

polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego uzasadniającego przyznanie G. oraz N. K. niższej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Podkreślenia wymaga, że apelant powinien był wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie zaś ograniczenie się do przedstawienia własnej, alternatywnej do ustalonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wersji wydarzeń czy ich skutków. Strona apelująca powinna wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz wyrok SN z 7.01.2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263). Skarżący w apelacji warunkom tym nie sprostał.

Wbrew zarzutom skarżącego zgromadzony materiał dowodowy z przesłuchania matki powódek, opinii sądowno-lekarskiej, dokumentacji medycznej, opinii psychologicznej, karty informacyjnej był wystarczający w zakresie okoliczności wskazujących na krzywdę G. oraz N. K.. Zbędne były dodatkowe dowody jakie wskazuje skarżący w apelacji, które jego zdaniem powinny być przeprowadzone w postaci dodatkowej dokumentacji medycznej, dowodu z zeznań świadków, innych niż rodzice, dowodu z opinii biegłego sądowego.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. koncentrują się na zakwestionowaniu przyznania powódkom G. oraz N. K. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad kwotę wypłaconego zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że okoliczności uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia. Zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. III CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego zgromadzony materiał dowodowy w sprawie był wystarczający, dla wykazania okoliczności uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia G. oraz N. K.. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie jednoznacznie wynikało, że małoletnie były niespokojne, płacziwe, bardzo bały się zarówno same podróżować samochodem jak i podróży nim osób najbliższych, miały lęki nocne i musiały spać z rodzicami, ponadto u N. K. wystąpiło wtórne moczenie, zostały one poddane konsultacji psychologicznej. Wskazane emocje małoletnich powódek utrzymywały się przez około dwa miesiące. Uciążliwy dla codziennego funkcjonowania zarówno samych małoletnich powódek jak i najbliższej rodziny, był również strach dzieci przed jazdą samochodem, wobec tego, że w miejscowości, w której mieszkają powodowie nie ma komunikacji publicznej, a z uwagi na odległość pomiędzy codziennymi punktami docelowymi – przedszkole, sklep, zachodziła konieczność przejazdu samochodem. Psycholog, która przeprowadzała badanie małoletnich powódek, po zdarzeniu oświadczyła, że relacjonowane przez rodziców objawy, które pojawiły się po wypadku z udziałem dzieci mogą być następstwem stresu pourazowego. G. K. została ponadto skierowana do chirurga, co miało związek ze stwierdzoną u niej pod prawym łukiem brwiowym blizną. Wizytę chirurgiczną w ramach NFZ małoletnia odbyła w dniu 22 maja 2014 roku. W związku ze zmianą bliznowatą M. K. (1) wprowadziła u córki leczenie farmakologiczne. Aktualnie blizna jest w dalszym ciągu widoczna, jej długość wynosi ok. 0,5 cm. Dzieci zaczepiają małoletnią w związku z blizną. Dla przyznania zadośćuczynienia istotne jest również to, że po zdarzeniu N. K. i G. K. zostały przewiezione do (...) Szpitala (...) im. M. K. (2) UM w Ł.. Na skutek przeprowadzonych badań u małoletnich powódek rozpoznano powierzchowny uraz głowy, dodatkowo u G. K. stwierdzono otarcia skóry czoła po stronie prawej. Wdrożono leczenie zachowawcze, zalecono dalszą opiekę w POZ, a w przypadku G. K. także zdjęcie opatrunku po 2-3 dniach i pielęgnację rany. W opiniach sądowno – lekarskich stwierdzono u G. K. i N. K. – otarcie naskórka i rany na głowie oraz sińce na głowie i kończynach dolnych, które spowodowały naruszenie czynności

narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Ponadto u G. K. stwierdzono, że rana w okolicy prawej brwi pokryta jest strupem o wymiarach 7x7 mm.

Przedstawione okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalają na podzielenie poglądu skarżącego, jakoby wysokość zadośćuczynienia była zawyżona. W ocenie Sądu odwoławczego, w procesie wyrokowania przy określeniu zadośćuczynienia należnego małoletnim powódkom Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia i słusznie uznał, że ostateczna suma zadośćuczynienia zasądzona od pozwanego na rzecz małoletnich powódek mieści się w kategoriach „odpowiedniości”, o których mowa w art. 445 k.c. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, tj. rodzaj i długotrwałości uszczerbku na zdrowiu, rozmiar ich cierpień fizycznych, a nade wszystko psychicznych, i ich wpływ na funkcjonowanie małoletnich powódek w życiu codziennym. G. K. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 2 %. Pamiętać należy, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny, stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo, tj. nie tylko w zakresie bezpośrednich skutków zdarzenia powodującego szkodę – bezpośrednich następstw, bólu, czasowego wykluczenia z życia społecznego, ale również uwzględniać uszczerbek na zdrowiu i rokowania na przyszłość.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że przeżycia związane z wypadkiem miały niewątpliwie intensywny charakter i mogły negatywnie odbić się na procesie dorastania i rozwoju małoletnich powódek, które w dacie wypadku nie miały ukończonych: N. – 3 lat, G. – 4 lat. Kwoty dotychczas wypłacone przez pozwanego (1.000 zł w przypadku N., 2.500 zł w przypadku G.) Sąd uznał za niewystarczające, przyjmując, że właściwym świadczeniem była kwota 4.000 zł w przypadku N. K. i 6.000 zł w przypadku G. K., a zatem wobec dotychczas przyznanych świadczeń do dopłaty pozostały odpowiednio kwoty 3.000 zł, i 3.500 zł.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo SN w wyroku z dnia 15 października 2009r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz SA w P. w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

Z opisanych względów podniesiony zarzut nie może się ostać.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. Błędny jest pogląd apelującego, że odsetki ustawowe od przyznanego powódkom zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Odsetki należą się wierzycielowi za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 481 k.c.). Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98). Do procesu o zasadność roszczenia odszkodowawczego dochodzi wtedy, gdy pozwany - dłużnik kwestionuje przesłanki decydujące o jego powstaniu lub wysokości. W takim przypadku powód - wierzyciel może żądać zasądzenia odszkodowania przez sąd wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W art. 363 § 2 k.c., korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., wyrażona została zasada, że rozmiar szkody poniesionej przez wierzyciela określa się według cen z daty ustalenia odszkodowania. Unormowanie to ma na celu zagwarantowanie wierzycielowi możliwie pełnej kompensaty szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i zmienność w czasie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, Lex nr 9030; z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W orzecznictwie sądowym okresowo występowały rozbieżności stanowisk co do tego, od jakiego terminu należy naliczać odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania i zadośćuczynienia, mających kompensować szkodę i krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Niewątpliwie dominował pogląd, zgodnie z którym terminem, od

którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jest - w zależności od okoliczności sprawy - dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania (np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nieopubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, Lex nr 477596; z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, Lex nr 477665; z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, Lex nr 477661; z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl.; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, Lex nr 82273). W niektórych orzeczeniach kwestia ta rozstrzygana była jednak odmiennie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, 7 nr 6, poz. 103; z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, Lex nr 56056; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex 602683). W wyroku z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 602683, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odsetki za opóźnienie w okresie 1997 - 2004 r. pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną, co eksponowano w judykaturze (por. np. wyrok z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, Lex nr 82273; wyrok z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, nieopubl.; wyrok z 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, Lex nr 738134), a ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty świadczenia przyznanego poszkodowanemu, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu ich zasądzenia za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia i to także przy założeniu, że wyrok je zasądzający ma charakter deklaratoryjny. Obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych spowodowało w przeszłości zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady i uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki zważyć należy, że w żadnym stopniu nie może się odnosić do rozpoznawanej sprawy. Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r. (LEX nr 1103602), obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzonego na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego lub zadośćuczynienia, zostały szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109. Zdaniem tego Sądu jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 KC możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 KC (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 KPC, zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi

za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powódek zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódki w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej.

Apelujący poza powołaniem się wybiórczo na orzeczenie sądowe nie podjął nawet próby wykazania, że w stanie faktycznym sprawy są podstawy do ustalenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych od dnia wyrokowania. Tymczasem ciężar prowadzenia postępowania likwidacyjnego spoczywa na zakładzie ubezpieczeń, który jako profesjonalista winien przeprowadzić własne postępowanie w celu ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Wypłacając jedynie część żądanej przez powoda kwoty z tego tytułu pozwany wdał się w spór. Postępowanie sądowe wykazało, że kwota wypłaconego zadośćuczynienia była zaniżona i wobec tego pozwany jest zobowiązany do zapłaty odsetek ustawowych.

Ostatecznie podniesione w apelacji zarzuty okazały się nieuzasadnione. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego na rzecz powódek kwotę po 450 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego stosownie do treści § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 pkt. 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r, poz. 1800).